

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 76)
z dnia 11 września 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 76)

11 września 2018 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Danuty Pietraszewskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie informacji **Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji** na temat sytuacji i problemów mniejszości łemkowskiej w Polsce,
- rozpatrzenie informacji **Ministra Edukacji Narodowej** na temat edukacji mniejszości łemkowskiej w Polsce,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Koszewska** dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Teresa Karczmarek** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Agnieszka Praga** starszy specjalista w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Marta Watral** przewodnicząca Stowarzyszenia Młodzieży łemkowskiej „Czuha” w Polsce, **Damian Trochanowski** przewodniczący Stowarzyszenia „Ruska Bursa” w Gorlicach oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Beata Machul-Te-lus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Już i tak mamy trochę poślizgu, wobec tego rozpoczynamy. Przepraszam za ten mały poślizg, ale takie tu jeszcze sprawy musieliśmy dograć odnośnie do wyjazdowego posiedzenia Komisji. Bardzo serdecznie witam państwa po długiej przerwie wakacyjnej. W związku z tym, chyba wszyscy akumulatory załadowali.

W porządku dziennym mamy rozpatrzenie informacji **Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji** na temat sytuacji i problemów mniejszości łemkowskiej w Polsce oraz rozpatrzenie informacji **Ministra Edukacji Narodowej** na temat edukacji mniejszości łemkowskiej w Polsce.

Bardzo serdecznie witam wszystkich naszych gości. Witam panią Katarzynę Koszewską dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego, panią Małgorzatę Krasuską radcę ministra w tym departamencie, panią Teresę Karczmarek, która jest zastępcą dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Nie wiem, czy już jest pani Agnieszka Praga starszy specjalista w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego. Jest pani. Serdecznie witamy. Szczególnie serdecznie witam bohaterów naszego dzisiejszego spotkania, czyli przedstawicielkę Stowarzyszenia Łemków panią Martę Watral i przewodniczącego Stowarzyszenia „Ruska Bursa” w Gorlicach pana Damiana Trochanowskiego. Oczywiście serdecznie witam moje koleżanki i kolegów, przedstawicieli naszego sekretariatu i wszystkich, którzy tu są.

Chyba po raz pierwszy mamy posiedzenie poświęcone tylko i wyłącznie mniejszości łemkowskiej, prawda? Natomiast ta mniejszość zasługuje na to, aby poświęcić jej posiedzenie Komisji, ponieważ w Polsce mamy prawie 10 tys. Łemków, którzy oczywiście dzielą się na Łemków i...

Przewodniczący Stowarzyszenia Ruska Bursa Damian Trochanowski:

Nie dzielią się.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Już się nie dzielią? Nie dadzą się podzielić. Tym lepiej dla nich. Na pewno i od was usłyszymy wiele ciekawych informacji, ale zaczniemy od informacji rządowych, czyli obydwu ministerstw. Zaczniemy może tradycyjnie już od pani Teresy Karczmarek, tak? Bardzo prosimy.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Teresa Karczmarek:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak jak pani przewodnicząca wspomniała, społeczność łemkowska w Polsce to jest prawie 10 tys. osób. Według spisu powszechnego z 2011 r. to jest 9640 polskich obywateli. Najwięcej osób deklarujących narodowość łemkowską żyje w województwie dolnośląskim, bo 4736 osób, w małopolskim – 2186 osób, w lubuskim – 1813 osób.

Napływ ludności wołoskiej i ruskiej na tereny Łemkowszczyzny czy Beskidu Niskiego notujemy pomiędzy XIV w. a pierwszą połową XVI w. Już wtedy pojawili się u nas Łemkowie. W wyniku akcji „Wisła” w 1947 r. część Łemków została przesiedlona do Polski zachodniej. Wiele osób, które w tej chwili mieszkają w województwie podkarpackim i małopolskim, a które deklarują przynależność do mniejszości łemkowskiej, to są te osoby, które decydowały się po 1956 r. wrócić na te swoje ziemie, które były zamieszkałe przed akcją „Wisła”.

Jeżeli chodzi o zorganizowanie się środowiska łemkowskiego w Polsce, pani przewodnicząca wspomniała tutaj o takim podziale. My również o tym podziale mówimy. Pewnie przedstawiciele organizacji też coś wspomną na ten temat. Mówimy jednak o takim podziale, który gdzieś obserwujemy wśród mniejszości łemkowskiej oddolnie, czyli część tej społeczności łemkowskiej podkreśla swoją przynależność do narodu ukraińskiego, zaś pozostali deklarują, że z tym narodem związków nie mają. W trakcie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2011 r. taką podwójną narodowo-etniczną przynależność łemkowsko-ukraińską zadeklarowało 10% obywateli Rzeczypospolitej, którzy w pierwszym albo drugim pytaniu o narodowość wskazali tę narodowość łemkowską, a przekładało się to dokładnie tak, że część Łemków... Według spisu oficjalnego z 2011 r. 283 osoby, czyli niewiele, deklarowało przynależność również do narodu ukraińskiego, a w drugą stronę 801 osób narodowości ukraińskiej deklarowało przynależność również do narodu łemkowskiego. Tyle statystyki oficjalnej.

Jeżeli chodzi o organizacje skupiające tę mniejszość łemkowską, to taką znaną organizacją, która uważa się za grupę etniczną narodu łemkowskiego jest Zjednoczenie Łemków w Gorlicach, które powstało...

Przewodniczący Stowarzyszenia Ruska Bursa Damian Trochanowski:

Ukraińskiego, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu w MSWiA Teresa Karczmarek:

Proszę? Zjednoczenie Łemków. Tak, oczywiście. Bardzo dziękuję. Grupa etniczna narodu ukraińskiego. Stowarzyszenie to powstało w 1989 r. Przewodniczącym jest pan Stefan Kłapyk. Natomiast jeśli chodzi o Łemków, którzy uznają się za zupełnie odrębny naród, który nie ma nic wspólnego z narodem ukraińskim, to tutaj trzeba by wymienić powstałe również w 1989 r. Stowarzyszenie Łemków, którego prezesem jest pan Andrzej Kopcza. Od 1991 r. w Gorlicach działa Stowarzyszenie Ruska Bursa, którego przewodniczącym jest obecny tutaj pan Damian Trochanowski. Jest również organizacja, która powstała w ubiegłym stuleciu w 1995 r. To Towarzystwo na rzecz Rozwoju Muzeum Kultury łemkowskiej w Zyndranowej z przewodniczącym panem Bohdanem Goczem. Od 1991 r. działa Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera”, którym kieruje pan Jerzy Starzyński. Takie dość nowe stowarzyszenie, bo działające od 2003 r., a dość aktywne, to Stowarzyszenie Lemko Tower. Prezesem zarządu jest ks. Artur Graban.

Jeżeli chodzi o oświatę, to pani dyrektor będzie przedstawiać stanowisko Ministra Edukacji Narodowej. Pani zapewne jest znacznie bardziej właściwa, żeby o tym mówić, ale chciałam tylko wspomnieć, że w tym roku szkolnym 2017/2018 w Polsce 297 uczniów uczyło się języka łemkowskiego jako języka ojczystego. Takie nauczanie prowadziło 36 placówek oświatowych.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo wyższe, to w roku akademickim 2001/2002 Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie utworzył taki nowy kierunek jak filologia rosyjska, ale z językiem rusińsko-łemkowskim. Tam kształcono nauczycieli języka łemkowskiego. Od 2009 do 2017 r. minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych finansował ten kierunek, ale na rok 2018/2019 takiego wniosku uniwersytet już nie złożył. Nie wystąpił o przyznanie dotacji. Nie wiem, czy to jest jakiś sygnał, że jest małe zainteresowanie uczeniem się tego języka i przygotowaniem pedagogów do nauczania tego języka. Można się tej sprawie przyjrzeć.

Jeżeli chodzi o działalność kulturalną, to owe wymienione organizacje łemkowskie przygotowują różne imprezy. Zjednoczenie Łemków przygotowuje największą chyba kulturalno-integracyjną imprezę pod nazwą Łemkowska Watra w Zdyni, ale jest też kilka podobnych imprez, mianowicie Łemkowska Watra na Obczyźnie organizowana w Michałowie przez Stowarzyszenie Łemków i Łemkowska Watra w Ługach organizowana przez Stowarzyszenie Lemko Tower. Te organizacje prowadzą również zespoły folklorystyczne, folkowe, śpiewacze. Zbierają pamiątki kultury łemkowskiej, które możemy szczególnie oglądać w Beskidzie Niskim, w skansenie w Sanoku, w Sądeckim Parku Etnograficznym, jak i oczywiście w skansenie w Zyndranowej.

Taką działalność kulturalną, ale też wydawniczą, współfinansuje albo w pełni finansuje Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. W roku 2017 na taką działalność dla społeczności łemkowskiej przeznaczył kwotę 1 427 600 zł. Na rok 2018 minister przyznał 1 287 100 zł. Będzie to dla państwa zauważalna różnica, bo ten rok jest – że tak powiem – słabszy dla mniejszości łemkowskiej o 140 tys. zł. Nie wynika to z decyzji ministra. Wynika to z tego, że dwie organizacje złożyły aż 8 wniosków po terminie. Niestety, ze względów proceduralnych, komisja rozpatrująca wnioski musiała je odrzucić. Ponieważ Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji przekazał Wysokiej Komisji materiał, gdzie są wymienione wszystkie zadania, to powiem tylko, żeby nie przedłużać, że na realizację zadań podtrzymujących i rozwijających tożsamość etniczną łemkowską dla Stowarzyszenia Łemków minister w tym roku, czyli 2018, przyznał 144 tys. na zadania realizowane przez organizację, dla Ruskiej Bursy – 285 tys., dla Zjednoczenia Łemków w Gorlicach – 179 tys., dla Towarzystwa na rzecz Rozwoju Muzeum Kultury łemkowskiej – 38 tys., dla Zespołu Pieśni i Tańca „Kyczera” – 80 tys. i 129 tys. na działalność realizowaną przez Stowarzyszenie Lemko Tower.

Oprócz różnych imprez kulturalnych działają również niepubliczne media. Sprowadza się to głównie do działalności radiowej. Stowarzyszenie Ruska Bursa z Gorlic w 2011 r. uruchomiła niepubliczne radio internetowe, a od 2017 r. Ruska Bursa posiada koncesję i może już nadawać audycje poprzez nadajniki naziemne zlokalizowane w Gorlicach i Polkowicach. Pan pewnie więcej będzie chciał na ten temat powiedzieć. Radio Ruskiej Bursy jest o tyle nietypowe, że jest to przede wszystkim radio słowa, czyli to nie jest taka mieszanka słowno-muzyczna, bo tutaj muzyka jest uzupełnieniem tych treści słownych, więc trochę nietypowo. To trochę inne radio niż inne stacje radiowe. Również Stowarzyszenie Lemko Tower ma swoje radio i telewizję. Poprzez specjalną aplikację można korzystać z telefonów komórkowych. Telewizja nadawana przez Lemko Tower to są audycje dotyczące historii, tradycji, zwyczajów i języka łemkowskiego. Te wydarzenia, zamierzenia, zadania są również finansowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jeżeli chodzi o życie religijne, to w dużej części... Nie jest to taką stuprocentową regułą, ale w dużej części Łemkowie należą do dwóch Kościołów. Do Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, który jest nazywany przez nas greckokatolickim, przynależą Łemkowie – nie wiem, czy mogę tak powiedzieć – o tych sympatiach ukraińskich czy ci, którzy deklarują związek również z narodem ukraińskim. Natomiast polski autokefaliczny Kościół prawosławny skupia Łemków o tej orientacji czysto

łemkowskiej. Te wpływy prawosławia i grekokatolicyzmu ścierały się w szczególności w okresie międzywojennym. Później też trochę było różnie po wojnie.

Jeżeli chodzi o kwestie językowe, to obywatele polscy należący do łemkowskiej mniejszości etnicznej mają takie same prawa jak wszystkie inne mniejszości etniczne i narodowe, czyli mogą dokonywać zmiany imienia i nazwiska na wersję zgodną z brzmieniem w języku ojczystym. Mogą też wnosić o wprowadzenie – obok urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych oraz nazw ulic – tradycyjnych nazw w języku mniejszości. W przypadku mniejszości łemkowskiej do rejestru gmin, na obszarze których używane są nazwy mniejszości, czyli tego oficjalnego rejestru prowadzonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, wpisane są dwie gminy – Gorlice i Uście Gorlickie. W owych gminach dokonano wymiany tablic. Dodano jeszcze te w języku łemkowskim. Zadanie to zostało sfinansowane z budżetu państwa.

Może na tym zakończyć, żeby nie przedłużać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję, żebyśmy łącznie potraktowali te sprawozdania, a potem będziemy dyskutować.

Przyznam, że kiedy zapoznawałam się z materiałami dotyczącymi właśnie mniejszości łemkowskiej, byłam pod wrażeniem tych mediów publicznych, jak to sobie – innowacyjnie wręcz – zorganizowali. To chyba funkcjonuje od 2017 r. Nawet jest możliwość, żeby na telefonie komórkowym, po pobraniu odpowiedniej aplikacji, wysłuchiwać audycji nadawanych dla Łemków. Jest to fantastyczne. Widać, że po prostu świetnie sobie radzicie, w taki nowoczesny sposób, na miarę dzisiejszych czasów. Robią to stowarzyszenia, jak wynika z tego materiału, ale widać, że – jak się to potocznie mówi – z głową, prawda? Jestem pod wrażeniem. Podziwiam was za to. Może się więcej dowiemy, jak będą państwo zabierali głos.

Teraz udzielam głosu. Pani dyrektor Koszewska będzie referowała, tak? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego w Ministerstwie Edukacji Narodowej Katarzyna Koszewska:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowni państwo, jeżeli mówimy o edukacji mniejszości łemkowskiej w Polsce, jest ona realizowana zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 2017 r. w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej. Na potrzeby tego posiedzenia Komisji wystosowaliśmy też do kuratorów oświaty prośbę o informacje i rozpoznanie sytuacji właśnie sytuacji edukacyjnej uczniów. Chodziło nam nie tylko o dane statystyczne, ale też jakby o szerszą informację.

Z analizy sprawozdań przekazanych przez kuratorów oświaty oraz danych, które posiadamy w Systemie Informacji Oświatowej, wynika, że zadania oświatowe na rzecz uczniów należących do mniejszości łemkowskiej prowadzone są na terenie trzech województw, tj. dolnośląskiego, małopolskiego i lubuskiego. Dane statystyczne mają państwo w załączniku nr 1 do informacji. Chciałabym tylko powiedzieć, jakby uzupełniając to, co powiedziała pani dyrektor, że jeżeli chodzi o uczniów w przedszkolach, to mamy ich łącznie 35 w tych trzech województwach. Jeżeli chodzi o szkoły podstawowe, to mamy ich 225, gimnazja – 26, licea ogólnokształcące – 11. Łącznie daje nam to liczbę 297 uczniów, którzy uczą się w 36 szkołach.

Tak jak państwo mają w naszej informacji, staraliśmy się to robić właśnie województwami, ze wskazaniem, że część kuratorów – tak jak w województwie dolnośląskim – wystosowała ankiety sondażowe do dyrektorów szkół, w których uczniowie są nauczani w języku łemkowskim. Wyniki tych ankiet mają państwo tutaj zebrane. Chciałabym tylko podkreślić to, o czym mówiły też pani przewodnicząca i pani dyrektor, a mianowicie to, że w szkołach, w których mamy uczniów ze społeczności łemkowskiej, ci uczniowie uczą się nie tylko języka, ale również uczęszczają na zajęcia, które mają budzić... Powiedziałabym, że to takie działania edukacyjne i popularyzatorskie, wspierające właśnie podtrzymywanie tożsamości etnicznej. Mieli państwo możliwość zapoznać się z tymi

tabelami. Mówimy tu o różnego rodzaju działaniach edukacyjnych. To są prezentacje piosenek, apele organizowane w szkołach, gdzie są ci uczniowie, w których oni prezentują swoją twórczość i mogą właśnie w ten sposób podtrzymywać tożsamość narodową. Tak się dzieje właśnie w województwie dolnośląskim. To są różnego rodzaju konkursy, pokazy, wystawy, organizowane właśnie w tych szkołach.

Mają państwo również, co jest wynikiem tych ankiet, informacje o tym, jak dyrektorzy i uczniowie oceniają problemy wynikające właśnie z tej edukacji. Jeżeli mówimy np. o województwie dolnośląskim, w większości dyrektorzy nie wskazywali na problemy. Pozwoliliśmy sobie w tej informacji zawrzeć wypowiedź jednego z dyrektorów szkoły podstawowej w Przemkowie, który mówi wyraźnie, że każde dziecko ma umożliwiony dostęp do nauki języka łemkowskiego, poznania kultury i tradycji. Oczywiście to nie jest tak, że wszyscy tak pięknie pisali. Są też pojedyncze co prawda, ale głosy, że jakby takim problemem, jeżeli chodzi o województwo dolnośląskie, jest pozyskanie nauczyciela języka łemkowskiego. To jest ten sygnał, który wskazywałby właśnie na te trudności.

Jeżeli chodzi o województwo małopolskie, to tam tak naprawdę działania umożliwiające podtrzymywanie poczucia tożsamości etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości łemkowskiej prowadzone są przez dwa ośrodki, tj. Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Nowym Sączu oraz Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką, również w Nowym Sączu. Są to przede wszystkim ośrodki, które organizują różnego rodzaju konkursy i wystawy dla uczniów z mniejszości narodowych, w tym również dla uczniów z mniejszości łemkowskiej. Tak jak powiedziałam, to są różnego rodzaju wystawy i konkursy, ale też konferencje. Tutaj przede wszystkim dotyczy to konferencji, które jakby mają głównie na celu doskonalenie warsztatu pracy z uczniem. To są te różnego rodzaju materiały dotyczące właśnie mniejszości. Jeżeli chodzi o województwo małopolskie, to tutaj – podobnie jak w dolnośląskim – nie wskazano na jakieś takie problemy. Zarówno tutaj, jak i w województwie lubuskim, dyrektorzy szkół raczej wskazywali na kwestię, że często właśnie te problemy dotyczą dotarcia uczniów do szkoły na te dodatkowe zajęcia z języka łemkowskiego.

Województwo lubuskie. Tutaj również, jak państwo mieli możliwość się zapoznać, dyrektorzy nie wskazywali jakichś większych problemów, jeżeli chodzi o organizację zajęć z języka czy różnego rodzaju działalności podtrzymujących tożsamość narodową. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję, pani dyrektor. W sumie to też mnie zdziwiło, że właściwie tylko w jednej szkole zgłaszają problemy z dojazdem z innych szkół do...

Dyrektor departamentu w MEN Katarzyna Koszewska:

Do punktu.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak. Chyba szkoła w Wiechlicach. W pozostałych szkołach jest brak problemów. U nas to rzadko się słyszy na posiedzeniach Komisji. Również z podręcznikami jest zawsze wszędzie trudno, ale tu widzę, że też jest przygotowany harmonogram opracowywania poszczególnych podręczników i książek pomocniczych. Zobaczymy, jak się przedstawicielem mniejszości wypowiedzą, czy to rzeczywiście jest tak bez problemu, jak tutaj to sprawozdanie wskazuje.

Mamy dwa sprawozdania. W związku z tym otwieram dyskusję dla przedstawicieli mniejszości i państwa posłów. Proszę o zabranie głosu. Kto pierwszy? Jeszcze o jedno proszę, żeby osoba, która będzie zabierała głos, się przedstawiła z nazwiska i funkcji, bo to nam jest po prostu potrzebne w zapisie tego posiedzenia. Proszę bardzo. Pan chciał pierwszy zabrać głos.

Przewodniczący Stowarzyszenia Ruska Bursa Damian Trochanowski:

Może zacznę. Damian Trochanowski. Jestem przewodniczącym Stowarzyszenia Ruska Bursa w Gorlicach – stowarzyszenia mniejszości łemkowskiej. Bardzo dziękuję też za informacje i za zaproszenie na to posiedzenie.

Powiniennem zacząć „Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca i wszyscy zebrani”, więc może teraz zacznę. Mam wrażenie, szanowni państwo, że wszystkie te sprawozdania pokazują ten właśnie idylliczny obraz każdej mniejszości, czyli to, do czego dążymy, prawda? Zrobmy więc sobie taki początek i ten punkt otwarcia, że do tego dążymy, żeby było właśnie tak idealnie, żeby był tylko jeden problem z dojazdem, żeby te sprawy łemkowskie znajdowały się w krainie miodem i mlekiem płynącej.

Zacznę od wystąpienia pani dyrektor Karczmarek z MSWiA. Pewnie moja koleżanka bardziej o edukacji później powie. Na razie się na tym skupię. Jeśli chodzi o sam początek, tutaj naprawdę wniósłbym kilka uwag, dlatego że przede wszystkim dotychczas we wszelkich kontaktach z ministerstwem wydawało nam się, że jedyną weryfikacją, ilu jest Łemków, kogo dotujemy i kogo za Łemka uważamy, jest spis powszechny, prawda? Spis powszechny według tej metodologii, która była ostatnim razem przeprowadzana, czyli jeśli obok tej tożsamości mniejszościowej pojawia się jakaś inna mniejszościowa, to jej nie liczymy, a liczymy tylko, jeśli jest łącznie z polską. No i okej, takich osób, które się zadeklarowały, jest 10 tys., tylko to jest takie trochę na wyrost. Chciałbym, żeby tyle było. Pytanie: Czy przy następnym spisie powszechnym kontynuować tę metodologię, czy może wprowadzić jakąś weryfikację, czy ona jest naprawdę potrzebna? Ponieważ wiem z posiedzeń ministerialnych Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, że co do tego były naprawdę różne głosy przed poprzednim spisem, ale dobrze.

Tutaj, jak państwo zauważyli albo starają się podkreślać, że Łemkowie się dzielą. Nie. Łemkowie się nie dzielą, ponieważ mamy jedną ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym i tam jest dokładnie sprecyzowana jedna mniejszość łemkowska. Kiedy ta ustawa powstawała, a powstawała bardzo długo... Znajdują się nawet na stronach Sejmu wyjaśnienia, kim są Łemkowie, czyli tam dokładnie w opisach są te – że tak powiem – sprawozdania czy dokumenty, w których jest napisane, że Łemkowie to jest ta społeczność, która nie uznaje się za Ukraińców. Zresztą sama ustawa w ogóle nie mówi o jakichś podwójnych tożsamościach. Ci, którzy czują się Ukraińcami, mogą sobie przynależeć do mniejszości ukraińskiej, która również jest zdefiniowana w tej ustawie. Łemkowie to są ci Łemkowie według ustawy.

To jest chyba pierwszy problem, o którym bardzo często zapominamy, próbując trochę relatywizować, bo jeśli sobie popatrzymy na dane spisu powszechnego, to Łemków, którzy mają podwójną tożsamość, łączną z ukraińską, gdzie stawiają na pierwszym miejscu tożsamość łemkowską, mamy 2,91%. Nie wiem, czy dobrze liczę. Jeśli sobie popatrzymy na te dotacje, które idą właśnie na tzw. społeczność łemkowską w Polsce, ponieważ tak ją będę nazywał, to widzimy, że tu nie ma żadnego parytetu, bo 2,91% osób deklarujących w jakiś sposób przynależność do łemkowskiej mniejszości dostaje dużo więcej pieniędzy na podtrzymywanie tożsamości, która de facto w naszym prawodawstwie nie istnieje, a ta druga część, czyli 97% z mocnym kawalkiem, relatywnie dostaje dużo mniej. Nie chciałbym tego sprowadzać, oczywiście, do samych pieniędzy, grantów i dotacji, bo to nie do końca o to chodzi, tylko chciałbym to uwypuklić, że to jest jeden z dużych problemów.

Ta mniejszość w mniejszości, jak bym ją nazwał, czyli te osoby deklarujące przynależność do społeczności łemkowskiej, ale jednocześnie identyfikujące się jako Ukraińcy, wydają też swoje gazety. Są dotowani przez państwo. To są dosyć duże pieniądze. Na przykład ze sceny tej Łemkowskiej Watry, którą tutaj widzimy... Nie mogę znaleźć. Przepraszam. Jest jakaś tam dotacja. Później można to sprawdzić. Od działaczy tamtej organizacji można usłyszeć, że nauka języka łemkowskiego jest to druga akcja „Wisła”. Teraz powstaje takie pytanie. Jeśli sami państwo jako rząd, jako Sejm czy inne instytucje, które dotują tę część deklarujących się jako Łemkowie... Oni negocjują w ogóle zapisy ustawy, mówiąc, że „przecież po co nam nauczanie języka łemkowskiego”. Następnym przykładem może być periodyk „Watra”. Ta gazeta również jest dotowana z dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Właściwie trudno powiedzieć, w jakim języku jest tworzona, ponieważ jest to język nieznany nikomu na świecie. Tak właściwie nigdzie nie był zapisany, nigdzie nie był skodyfikowany, a chciałbym tutaj podkreślić, że atrybutami języka są m.in. jakaś standaryzacja, jakaś kodyfikacja, jakaś taka regularność. Tak bym może powiedział.

Chciałbym podkreślić następujący problem, który według mnie stoi w sprzeczności z zapisami ustawy, właśnie na tym łonie wydawniczym i w tej sferze – rzekłbym – doskonałości czy podtrzymywania tożsamości lemkowski, bo – jak wiemy – elementem tożsamości jest jakaś tam historia, język, poczucie przynależności. Z ministerstwa jest dotowana również gazeta ukraińska „Nasze Słowo”, która w posiada taką stronę, która nazywa się lemkową stroną. Co robi taka lemowska strona na łamach gazety ukraińskiej? Tylko jako ciekawostkę powiem, że na tej stronie można było przeczytać artykuł, z którego dowiadaliśmy się, że działania państwa polskiego wobec Łemków, czyli niby odrywające ich od Ukraińców, są dokładnie takie jak Hitlera w stosunku do Goralenvolk. No i to jest dotowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jeśli państwo chcą, z chęcią wyślę jakieś załączniki, skany. Mogę to potwierdzić.

Tyle może z takich problemów, które chciałbym zaznaczyć. Po pierwsze, co Łemkom grozi dzisiaj? To chyba asymilacja i globalizacja, ale to grozi wszystkim. Jednak bardzo dużym problemem dla Łemków, dla społeczności lemkowski, o której słyszeliśmy dzisiaj, że może być podzielona... Nie. Problemem tej, o której mówimy w ustawie, czyli jedynej uprawnionej w ustawodawstwie, to jest właśnie m.in. ukraińszczenie i – według mnie – takie działania przeciw ustawie, które dążą do wynarodowienia Łemków właśnie takimi sposobami.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Właśnie mówiąc o tym podziale, wyłapałam to, że oprócz Łemków, którzy się deklarują jako Łemkowie, była ta grupa Łemków-Ukraińców. Chyba jako 10% tam to było określone czy tak jakoś. Chodzi o to, że odniosłam wrażenie, że nie jest to jednolita mniejszość, tylko jest ta mniejszość Łemko-Ukraińców i Łemkowie, tak? O to mi chodziło.

Przewodniczący Stowarzyszenia Ruska Bursa Damian Trochanowski:

Mogę to dosłownie w dwóch zdaniach wyjaśnić. Niby tak, tylko od zawsze, od kiedy mam kontakt z różnego szczebla urzędnikami państwowymi, mówimy o ustawie, która to reguluje oraz o tych przepisach, które obowiązują, a nie o tym, co tam sobie ktoś myśli, prawda? Dokładnie trzymajmy się ustawy. Taka jest moja propozycja.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie. Mówię o spisie, bo nazwa... To, że ktoś zadeklarował, że jest Łemkiem i Ukraińcem, to jest wynik tego spisu. To jest deklaracja. To nie jest tak, że on sobie tak wymyślił, tylko jedni deklarowali, że są Łemkami, a inni, że Łemkami i Ukraińcami.

Przewodniczący Stowarzyszenia Ruska Bursa Damian Trochanowski:

Oczywiście, ale mieliśmy bardzo dużo niewymienionych w ustawie mniejszości czy społeczności, które się zapisały jako mniejszość etniczna, a one nie są wymienione w ustawie i nie są też wspierane na tym poziomie ministerialnym.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dobrze. Dziękuję. Pani dyrektor chciała...

Zastępca dyrektora departamentu w MSWiA Teresa Karczmarek:

Czy mogę się ustosunkować?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dobrze. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w MSWiA Teresa Karczmarek:

Jest duży problem i my ten problem widzimy, tylko proszę zrozumieć. To nie jest akurat właściwość Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Niemniej rzeczywiście potwierdzamy, że takowy problem istnieje.

Jeżeli chodzi o przywołanie tego narodowego spisu powszechnego, otóż ten spis z 2011 r. jest trochę nieaktualny, wiemy to wszystko, ale to nie jest niczyja wina. Będzie powtórzony niedługo – za rok, dwa, trzy. Może powinni państwo, jeśli macie pomysły, nawiązać jakąś współpracę z Głównym Urzędem Statystycznym, może coś omówić na posiedzeniu Komisji. Rzeczywiście, jak liczyć, bo to, że są takie a nie inne liczby

przywołane w tej statystyce, to wynika tylko i wyłącznie z tego, że osoby przynależące do danej mniejszości tak zgłaszały, że one są takie, a nie inne. Tak się zadeklarowały i takie są liczby. To jest jedyne oficjalne źródło danych. Wszystkie mniejszości jak jeden mąż deklaruja, że w ogóle te liczby są nieprawdziwe, „bo przyznało się nas za mało” albo „przyznali za dużo”, z różnych powodów. Nieważne. Wszyscy mówią: „A tak naprawdę to jest nas dużo więcej”. No to teraz tylko apel do wszystkich mniejszości. Jeżeli państwo mają takie odczucie, że te liczby są zafalszowane z różnych powodów, to przy najbliższym spisie proszę zadeklarować zgodnie z sumieniem, z sercem, tak? Wtedy będziemy się odnosić do innych liczb. Być może tutaj to jest u was również nieco zafalszowane, ale nie mamy innego źródła. Nie mamy możliwości odnoszenia się do innego źródła. Co do metodologii liczenia, to się nie wypowiadam, bo to jest właściwość GUS.

Jeżeli chodzi o te podziały, czy Łemkowie się dzielą, czy nie dzielą, to oczywiście, że patrząc od tej strony rządowej, broń Boże, nie dzielimy Łemków ani na dwie grupy, ani na więcej. Nie wiem, czy to, co mówię, jest polityczne, ale mam wrażenie, że spory wewnątrz społeczności łemkowskiej spowodowały właśnie podział na te dwie grupy. My się też tym martwimy, że są Łemkowie, którzy opowiadają się po części tak bardziej trochę po stronie ukraińskiej. To nie jest tajemnicą, o jakiej grupie pan mówi. Jest Zjednoczenie Łemków w Gorlicach, które w statucie ma jakiś tam wpis dotyczący częściowo takich sympatii proukraińskich. Czy mamy natomiast prawo odebrać im tę tożsamość, jak oni deklaruja, że „my jesteśmy Łemkami”? Któż teraz coś zrobi i powie: „Nieprawda. Nie jesteście Łemkami. Jesteście Ukraińcami”? To są jakieś problemy wewnątrz tej grupy łemkowskiej.

Można się zastanowić nad tym, jak to rozwiązać, bo to jest nasz wspólny problem. Padają takie propozycje ze strony tej pozostałej części Łemków czysto łemkowskich – że tak brzydko powiem – żeby finansowanie tych projektów, które realizuje ta grupa Łemków z sympatiami proukraińskimi, było z tej części ukraińskiej i wtedy będzie to jasne.

Pan przywoływał wielokrotnie ustawę. Ta ustawa nic nie mówi, że może być tylko jedna – że tak powiem – jednoznaczna mniejszość. Tu akurat przywołaliśmy mniejszość etniczno-narodową, której nie ma w ustawie, ale jeżeli ktoś ma matkę Ukrainkę, a ojca Łemka, to co? To nie ma prawa być taki pół na pół? Ma prawo.

Pytanie: Jak to służy mniejszości łemkowskiej? Jak to służy w ogóle naszej ojczyźnie, tak? Przywoływał pan te treści. Gdzieś tam do nas dochodzą jakieś sygnały, że niektóre źródła, które są finansowane ze środków publicznych, nie tylko z naszych środków, pisane po łemkowsku i to jeszcze pisane takim łemkowskim, którego podobno nikt nie rozumie, są gdzieś tam antypolskie, takie antypaństwowe. Proszę nam zgłosić jakiś taki konkret. Będziemy się nad tym pochylać. Natomiast co do takiego przekazania tej grupie z sympatiami ukraińskimi: „Nie wolno wam zgłaszać takich sympatii”, chyba nie mamy takiego narzędzia w ogóle, żeby taką grupę zmusić, natomiast jeżeli pojawia się treści – że tak powiem – podpadające pod paragraf, to może trzeba będzie reagować, bo musimy ocenić, kto jest lepszym Łemkiem.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję, pani dyrektor. Myślę, że kolejny spis powinien być bardziej precyzyjny, skoro mamy pytania albo... Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Przewodniczący Stowarzyszenia Ruska Bursa Damian Trochanowski:

Dosłownie jeszcze w dwóch zdaniach, bo może mogę coś podpowiedzieć albo pokazać na przykładach, jak to jest w innych państwach zrobione. Ten problem tożsamości części Łemków, czyli Rusinów, bo tak na całym świecie są Łemkowie nazywani, na Słowacji został rozwiązany bardzo prosto. Ci Rusini, którzy mają tożsamość ukraińską, są traktowani jako Ukraińcy i realizują się, bo nikt im nie broni tego. Mają pełne prawa, tak samo jak i w Polsce. My im nie bronimy. Mamy demokrację. Całe szczęście, że już nie musimy żyć w czasach, kiedy Łemkowie byli wyjęci spod prawa, czyli do 1989 r. Tak samo jest na Węgrzech. To jest dokładnie ten sam przykład. Są na świecie społeczności, które jednocześnie deklaruja, że są Ukraińcami i Łemkami w naszym rozumieniu, czyli Rusinami, ale one są we wszystkich tych krajach traktowane jako Ukraińcy.

Tam są dotowani, tam się realizują. Nikt im w tym nie przeszkadza. Nikt im tego nie zabrania. Tu właściwie głównie o to chodzi.

Zastępca dyrektora departamentu w MSWiA Teresa Karczmarek:

Są traktowani przez kogo?

Przewodniczący Stowarzyszenia Ruska Bursa Damian Trochanowski:

Przez państwo, ale są traktowani jako Ukraińcy, ponieważ taka mniejszość występuje w każdym prawodawstwie z tych krajów. Dokładnie tak samo jest u nas. Jest mniejszość ukraińska, więc jeśli ktoś się deklaruje jako Łemko-Ukraińiec, może się tam realizować.

To też gdzieś znalazłem, właśnie poprzez procedowanie ustawy. Wydaje mi się, że to jeszcze były chyba lata 90. Można znaleźć dokumenty z wyjaśnieniami, co to znaczy „mniejszość lemkowska etniczna”. Dokładnie jest tam podkreślone, że jest to ta część Łemków, która nie deklaruje żadnej przynależności do narodu ukraińskiego.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym temacie?

Przewodniczący Stowarzyszenia Ruska Bursa Damian Trochanowski:

Jeśli mogę o tych mediach...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dobrze.

Przewodniczący Stowarzyszenia Ruska Bursa Damian Trochanowski:

Tutaj będzie bardziej miło, bo naprawdę chciałbym podziękować – na ręce pani dyrektor – za wspieranie lemковского radia Lem.fm. Jest to takie medium, na którym nam bardzo zależało. Z początku byliśmy tylko w Internecie, a potem już – dzięki też wsparciu ministerstwa, jeszcze wtedy Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, następnie MSWiA – dostaliśmy koncesję na dwa nadajniki, lokalnie tam, gdzie Łemkowie mieszkają, czyli okolice Polkowic i Gorlic. Powiem tak przekornie, trochę z uśmiechem, że przez to wynaradawiamy też etnicznych Polaków, dlatego że całe Gorlice i całe Polkowice słuchają tego radia, są strasznie z nami. Mówią, że fajnie, że jest to bardzo fajne medium.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Traktują jako lokalne radio.

Przewodniczący Stowarzyszenia Ruska Bursa Damian Trochanowski:

Dokładnie tak, ponieważ mamy też bardzo dużo informacji lokalnych, a tam brakuje takich lokalnych radiostacji. To jest dosyć pozytywny aspekt. Oczywiście muszę trochę dziegiu dołożyć, że jednak cały czas się rozwijamy, a niestety dotacje na to są coraz mniejsze. To chciałbym podkreślić, bo niestety jesteśmy... To jedna z niewielu albo bardzo niewielu inicjatyw, które działają 365 dni w roku 24 godziny na dobę. To jest cała technika i to wszystko naprawdę coraz więcej kosztuje. Dotyczy to nie tylko zasobów finansowych, ale też kadrowych czy różnych technicznych, ale naprawdę chciałbym pani...

Zastępca dyrektora departamentu w MSWiA Teresa Karczmarek:

Ale 270 tys. to nie jest mało za to radio.

Przewodniczący Stowarzyszenia Ruska Bursa Damian Trochanowski:

Od razu powiem, że jak byliśmy w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, kiedy przyznawano nam koncesję i całą tę procedurę przechodziliśmy, to panie nie wierzyły, że za tyle można zrobić radiostację. Nie wierzyły, że to jest możliwe, a my robimy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Każda strona ma swoje racje. Dziękuję. Czy ktoś z pań albo państwa posłów chciał jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Przewodnicząca Stowarzyszenia Młodzieży Łemkowskiej „Czuha” Marta Watral:

Dzień dobry. Marta Watral. Zostałam wydelegowana przez Stowarzyszenie Łemków. Tutaj miała siedzieć pani profesor Helena Duć-Fajfer, która na pewno lepiej by skomentowała sytuację edukacji łemkowskiej w Polsce.

Mam tylko taki komentarz na temat kierunku, o którym tutaj była mowa, czyli filologii rosyjskiej z językiem rusińsko-łemkowskim. Ten kierunek faktycznie już nie istnieje. Myślę też, że taka informacja poszła do ministerstwa, bo było to konieczne. Nie istnieje z różnych względów, przede wszystkim dlatego, że to była bardzo trudna filologia, co też już niejednokrotnie było powtarzane. To była filologia, która łączyła w sobie dwie filologie. W równym wymiarze studenci uczyli się dwóch języków, właśnie języka rosyjskiego i języka rusińsko-łemkowskiego, a także literatury rosyjskiej i rusińsko-łemkowskiej, kultury itd. W związku z tym, żeby utrzymać studentów czy w ogóle zachęcić studentów do takiej filologii, potrzebne były tu osoby, które by to robiły ze względów ideologicznych, a nie pragmatycznych, co też jest dosyć trudne, bo taka zachęta dla studentów w postaci jedynie gratyfikacji, że – nie wiem – „będziesz coś robił dla swojej społeczności, dla Łemków”, jest po prostu niewystarczająca. Dlatego ten kierunek i ta formuła się wyczerpały. Będziemy teraz myśleć o czymś innym. Prace nad inną formą studiów łemkowskich, oczywiście, już trwają.

Jestem przedstawicielką grupy łemkoznawców w Polsce, liczącej na razie trzy osoby, bo jestem doktorantką pani profesor Heleny Duć-Fajfer, razem jeszcze z koleżanką, która również robi doktorat. Ona zajmuje się językiem, ja zajmuję się literaturą. Stanowimy jakiś taki – powiedzmy – zaczątek badań łemkoznawczych w Polsce. Mam nadzieję, że to się będzie dalej rozwijać.

Jeszcze tylko dodam, że jeżeli mamy tutaj jakieś wątpliwości co do języka, bo faktycznie, jak powiedział Demko, żyjemy w takiej trochę schizofrenicznej sytuacji, kiedy jesteśmy Łemkami i ciągle się jakoś tak spieramy między sobą o te tożsamości, o tożsamość ukraińską, jak też o język... Język łemkowski jest kodyfikowany. Na początku tego wieku, chyba w 2001 r., została wydana pierwsza gramatyka. Teraz pracujemy nad słownikiem. On jest finansowany ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Myślę, że ten słownik będzie już takim wyraźnym artefaktem, który będzie jednak stanowił o tym, że język łemkowski jest po prostu osobnym językiem. Być może nie będziemy się już jakby... Po wydaniu tego słownika może już po prostu niektóre tego typu dywagacje czy problemy zostaną jakoś przynajmniej rozwiązane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze mam takie pytanie. Czy te osoby, które skończyły filologię łemkowską, biorą udział w tworzeniu podręczników dla szkół?

Przewodnicząca Stowarzyszenia Młodzieży Łemkowskiej „Czuha” Marta Watral:

Tak.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Biorą, tak?

Przewodnicząca Stowarzyszenia Młodzieży Łemkowskiej „Czuha” Marta Watral:

Tak, tak. To są właściwie tylko te osoby, które... Mogę śmiało powiedzieć, że teraz wśród aktywistów łemkowskich z mojego pokolenia i ciut starszych, jak np. Demko, są te osoby, które albo skończyły filologię, albo miały coś do czynienia z tą filologią. Czyli faktycznie, nawet jeżeli to nie byli absolwenci, którzy teraz uczą w szkołach, to są to ludzie, którzy się czegoś tam nauczyli i nadal działają, bo i ja byłam na tej filologii, i moja koleżanka z doktoratu Ania również, więc tak...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor chciała...

Zastępca dyrektora departamentu w MSWiA Teresa Karczmarek:

Jedno zdanie tylko.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Pan jeszcze też chciał zabrać głos, tak? To może pani dyrektor teraz odpowie.

Zastępca dyrektora departamentu w MSWiA Teresa Karczmarek:

Jedno zdanie, a właściwie pytanie, bo od dawna mnie nurtuje pytanie, dlaczego ta łemkowska społeczność gorlicka nie może się dogadać. Co dziwne, Zjednoczenie Łemków ma siedzibę w Gorlicach i państwa organizacje też. To są wasi sąsiedzi, może koledzy ze szkoły. Zanim wytoczymy armaty i zaangażujemy rząd do tego, żeby was pogodzić, albo żeby tamtych przepędzić jako nie-Łemków, to czy państwo jakoś, jako ta społeczność, taka mniejszościowa, lokalna... Czy wy w ogóle próbowaliście ze sobą rozmawiać i tłumaczyć im, że język, którego oni używają, nie jest językiem łemkowskim i brzydko jest tak swoją ojczyznę, co by nie było, Polskę szkalować? Czy można się dogadać z tą grupą, czy nie można? Zanim wejdziemy na wysokie C, to może sami spróbujcie się dogadać.

Przewodniczący Stowarzyszenia Ruska Bursa Damian Trochanowski:

Pani dyrektor, odpowiem tak wprost, że zawsze były próby dogadania się, tzn. „bądźmy jedno, przyjdźcie do nas”, tak? A to nie ma sensu, bo byśmy się całkowicie wynarodowili.

Jeśli mogę podać kilka przykładów z historii, najpierw w latach 30. była wydawana gazeta „Łemko”, wtedy w odpowiedzi strona proukraińska zaczęła wydawać gazetę „Nasz Łemko”. Tutaj poprawię dzisiejsze słowa, że w 1989 r. powstało Stowarzyszenie Łemków, a w 1990 r. jako odpowiedź, żeby czasem Łemkowie się nie wyemancypowali, powstało Zjednoczenie Łemków. Podałbym kilka takich przykładów, gdzie są te emancypacyjne łemkowskie inicjatywy. One powstają i się rozwijają. Zaraz jest jakaś kontra, która gdzieś tam powstaje. Nawet jeśli w 1989 r. wraz z powstaniem Stowarzyszenia Łemków powstało czasopismo „Besida”, wspomniana przeze mnie „Łemkiwska Storinka” w „Naszym Słowie” na chwilę zmieniła swój tytuł na „Łemkiwska Besida”. To tylko tak w ramach ciekawostki.

Jeszcze dwa słowa uzupełniające wypowiedź Marty, jak chodzi o to, co robią absolwenci tej filologii itd. Mogę się tylko szcycić tym, że nasza organizacja, która prowadzi radio Lem.fm, przyciąga do siebie właśnie dużo młodzieży, w tym m.in. absolwentów tej filologii. Mamy na stałe lub czasowo współpracujących trójkę maturzystów. Trójkę z szóstką bodajże czy z siódmką osób, które dotychczas zdawały. Jest mi bardzo miło, że akurat do nas przychodzą i jakby mogą się realizować w tych łemkowskich sprawach właśnie pod egidą radia Lem.fm. To jest nie tylko radio. To jest też codziennie aktualizowany portal. Wydawaliśmy też tygodnik w formie cyfrowej. No, ale „kochane pieniążki przyślijcie, rodzice”...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale należy się cieszyć, że jesteście tacy operatywni, że działacie, że naprawdę dużo robicie.

Czy jeszcze ktoś z państwa? Jeżeli nie, to bardzo serdecznie dziękuję, zwłaszcza naszym gościom. Dziękuję państwu. Na tym posiedzenie Komisji kończymy. Do zobaczenia.

Jeszcze się zwracam do państwa posłów. Proszę państwa, ponieważ mamy posiedzenie wyjazdowe w Lublinie, proszę o potwierdzenie wyjazdu, o którym mówimy już bez mała od dwóch miesięcy. To jest w zasadzie jednym z podstawowych obowiązków posła. Rozumiem, że są wybory, rozumiem wszelkie inne kwestie, ale państwo posłowie do tej Komisji należą, w związku z tym po prostu trzeba też traktować te swoje obowiązki bardzo poważnie. Traktujecie, ale chciałabym, żeby w tej kwestii również było to jasne, że po prostu ten wyjazd jest obowiązkowy. Proszę potem do mnie nie pisać usprawiedliwień typu „inne obowiązki poselskie”. Dziękuję bardzo. Bardzo państwu dziękuję za udział w posiedzeniu Komisji.